Mao Zedong

SKĄD POCHODZĄ SŁUSZNE IDEE CZŁOWIEKA?

Mao Zedong – Skąd biorą się słuszne idee? Maj 1963

Opracowanie i uwspółcześnienie tekstu z objaśnieniami

Notatka od redakcji:
Poniższy tekst opiera się na klasycznym polskim przekładzie (na podstawie opracowania Maoistowskiego Projektu Dokumentacyjnego), ale został przez redakcję przeredagowany i uzupełniony o wyjaśnienia w nawiasach, aby ułatwić zrozumienie terminologii filozoficznej.

[Fragment ten pochodzi z „Projektu decyzji Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin w sprawie niektórych problemów obecnej pracy na wsi", który został opracowany pod kierownictwem towarzysza Mao Zedonga. Tekst ten został napisany osobiście przez towarzysza Mao Zedonga.]

Skąd biorą się u ludzi słuszne idee (czyli poprawne myśli i poglądy na temat świata)? Czy spadają z nieba? Nie. Czy istnieją pierwotnie w głowie (rodzimy się z nimi)? Też nie. Słuszne idee człowieka pochodzą jedynie ze społecznej praktyki, z trzech praktyk w społeczeństwie, mianowicie: z walki o produkcję (czyli z trudu produkcji dóbr), walki klasowej (konfliktu między klasą wyzyskiwaną a wyzyskującą) i eksperymentu naukowego. Byt społeczny ludzi (rzeczywistość, w której żyją) określa ich idee. Z chwilą, kiedy słuszne idee, reprezentujące przodującą klasę (tę, która niesie postęp), zostaną opanowane przez masy (gdy uznają je za własne), stają się one siłą materialną (czyli siłą wpływającą na rzeczywistość), przeobrażającą społeczeństwo i świat.

Ludzie w praktyce społecznej prowadzą różnego rodzaju walkę, zdobywają bogate doświadczenie – doświadczenie sukcesów i niepowodzeń. Niezliczone zjawiska obiektywnego świata zewnętrznego znajdują odbicie w głowie człowieka (czyli mózg człowieka odwzorowuje rzeczywistość) przez jego pięć narządów zmysłowych: narządy wzroku, słuchu, powonienia, smaku i dotyku – i na początku jest to poznanie zmysłowe (czyli wiedza płynąca bezpośrednio z naszych zmysłów). Kiedy nagromadzi się dużo materiału poznania zmysłowego, następuje skok, przejście do poznania racjonalnego, do idei.

Jest to jeden proces poznania. Jest to pierwszy etap całego procesu poznania, etap przejścia od obiektywnej materii do subiektywnego ducha (czyli naszej świadomości), etap od bytu do idei. W tej chwili jeszcze nie zostało udowodnione, czy duch i idee (obejmujące teorię, politykę, plany i metody) słusznie odzwierciedlają prawa obiektywnego świata zewnętrznego czy też nie; nie można jeszcze określić, czy są one słuszne, czy nie.

Potem następuje drugi etap procesu poznania, etap przejścia od ducha do materii, od idei do bytu. To znaczy: zastosowanie wiedzy zdobytej w pierwszym etapie do praktyki społecznej, by sprawdzić, czy teoria, polityka, plany, metody itd. doprowadzą do oczekiwanych sukcesów. Ogólnie mówiąc, to, co się kończy sukcesem, jest słuszne, a to, co się kończy niepowodzeniem, jest błędne – odnosi się to szczególnie do walki ludzkości z przyrodą (czyli wysiłku włożonego w zrozumienie i wykorzystanie praw natury).

W walce społecznej siły reprezentujące przodującą klasę niekiedy ponoszą porażkę nie dlatego, że ich idee są niesłuszne, a dlatego, że w danym starciu siły postępowe są słabsze niż siły reakcyjne; ponoszą więc tymczasową porażkę, lecz potem, wcześniej czy później, zwyciężą. W rezultacie sprawdzenia przez praktykę poznanie ludzkie dokonuje kolejnego skoku. Ten skok, w porównaniu z poprzednim, ma jeszcze większe znaczenie. Ponieważ jedynie ten skok może udowodnić, czy pierwszy skok w poznaniu – to znaczy, czy idee, teoria, polityka, plany, metody itd. uzyskane w procesie odzwierciedlania obiektywnego świata zewnętrznego – są słuszne, czy błędne. Innego sposobu sprawdzenia prawdy nie ma.

Słuszne poznanie często może być osiągnięte dopiero po wielokrotnym powtarzaniu przejść od materii do ducha i od ducha do materii, to znaczy: od praktyki do poznania i od poznania do praktyki. Taka jest marksistowska teoria poznania, dialektyczno-materialistyczna teoria poznania (zakładająca, że myśli i rzeczywistość nieustannie na siebie oddziałują). Co więcej, jedynym celem proletariatu w procesie poznawania świata jest jego zmiana.

Jest wśród nas dużo takich towarzyszy, którzy jeszcze nie rozumieją tej teorii poznania. Kiedy spyta się ich o źródła ich idei, opinii, polityki, metod, planów i wniosków, elokwentnych mów i długich artykułów, uważają, że takie pytanie jest dziwne i nie potrafią na nie odpowiedzieć. Nie rozumieją tego, że materia może zostać przetransformowana w ducha, a duch w materię, podczas gdy takie przejścia są zjawiskiem codziennego życia.

To dlatego konieczne jest wykształcenie naszych towarzyszy w teorii dialektycznego materializmu, żeby mogli właściwie ukierunkować swoje myślenie, stać się mistrzami w analizie, studiowaniu i podsumowaniu doświadczeń oraz pokonywaniu trudności, tak aby popełniać mniej błędów, wykonywać swoją pracę lepiej i walczyć ciężej o przebudowanie Chin w wielki i potężny kraj socjalistyczny i by pomóc uciśnionym i wyzyskiwanym masom na całym świecie, wypełniając nasz wielki internacjonalistyczny obowiązek.